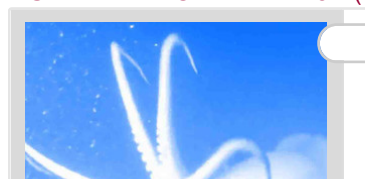


EKSMISJA / RESETTLEMENT

DODATKOWE INFORMACJE & TEKSTY DLA PRASY



MUZYKA FILMOWA: THALIJA ([link](#))



OPIS FILMU przez KRAKOW FILM FESTIVAL

Małżeństwo emerytowanych poznańskich inteligentów dowiaduje się, że musi opuścić zajmowane od kilkudziesięciu lat mieszkanie. Nie stać ich na czynsz narzucony przez nowego właściciela kamienicy ani na zakup nowego lokum. Mieszkający w Austrii wnuk przyjeżdża, by towarzyszyć dziadkom w tych trudnych chwilach. Przejmująca historia rodzinna jest zapisem dokonujących się w Polsce przemian społeczno-ekonomicznych, ale także świadectwem radykalnej zmiany mentalności, którą najtrudniej zaakceptować przedstawicielom starszego pokolenia.

O FILMIE – SPOJRZENIE Z ZEWNĄTRZ

Punkt wyjścia historii opowiedzianej w filmie wykrystalizował się po obejrzeniu austriackiej produkcji "The End of Neubacher Project" w reżyserii Marcusa Carneya. To historia młodego twórcy filmowego, który powracając do domu i historii swoich karynckich dziadków, odkrywa ich niezłomną nazistowską postawę. Ja z kolei chciałem udać się w **filmową podróż w przeciwnym kierunku** i pokazać historię życia moich polskich dziadków. Jako że przed dwudziestoma laty wyemigrowałem do Austrii, jest to też opowieść o powrocie do domu i korzeni.

Gdy nasza rodzina otrzymała wiadomość o wygaśnięciu umowy najmu mieszkania Marii i Tadeusza, poczuliśmy, że zagrożone jest miejsce, które zawsze było dla nas "Domem" – miejsce, w którym dorastała większość naszej rodziny, znak dzieciństwa, siedziba wielu dobrych i złych wspomnień. Wrośliśmy w nie, a ono stało się częścią nas – musieliśmy **pogodzić się z faktem, że miejsce to może zniknąć na zawsze**. To uczucie było nie do zniesienia.

Wraz z matką wyprowadziliśmy się stąd wiele lat temu, ale dla seniorów rodu, Marii i Tadeusza, miejsce to było czymś znacznie więcej niż 66 latami wspomnień – było nieodzowną częścią ich codziennego życia, praktycznie od zawsze.

Stało się dla mnie jasne, że mój film musi mieć dwa punkty ciężkości. Przede wszystkim chciałem zapisać nasz dom wraz całą jego historią, a jednocześnie musiałem podjąć próbę wpłynięcia na decyzję nowego właściciela mieszkania. **A wszystko zaczęło się w sierpniu 2010 roku.**

W początkowym zamyśle film miał być 30-minutowym **esejem dokumentalnym**. Jednak w trakcie zdjęć na światło dzienne wyływały coraz to nowe, nieznanne mi dotąd historie rodzinne. Sprawilo to, że pierwotna koncepcja przekształciła się w bardziej klasyczną narrację dokumentalną, przystępną dla szerszego grona odbiorców, chociaż niektóre jej fragmenty zostały pominięte w pierwszej wersji filmu.

Zdjęcia trwały - w 2011 roku udało się nam zdobyć środki dzięki Austriackiemu Ministerstwu Oświaty, Sztuki i Kultury, które było otwarte na wsparcie związanego z Polską projektu, poruszającego zarazem problem **austriackiej przeszłości** w dość bezpośredni sposób.

W między czasie trwało moje prywatne dochodzenie, które miało mnie doprowadzić do nowego właściciela mieszkania. Jednak przemówienie do sumienia tej osoby okazało się po prostu niemożliwe. Polska (dobrze sytuowana) **właścicielka** (z niemieckim nazwiskiem) ukrywała się za szyldem firmy, która wydawała się składać wyłącznie ze skrzynki pocztowej i kilku prawników. Ci z kolei skutecznie chronili właścicielkę przed jakąkolwiek konfrontacją, wykonując jej zarządzenia z przesadną wręcz starannością. Dlatego też nie mogliśmy postawić jej twarzą w twarz z **konsekwencjami swoich czynów** – dwoje ludzi może przepłacić zdrowiem lub nawet życiem za wywierany przez nią nacisk psychiczny oraz brak jakiegokolwiek empatii wobec nich – starych, schorowanych, bezradnych ludzi.

Jako że od 1990 roku wychowywałem się i uczyłem w **państwie opiekuńczym**, jakim jest Austria, a jednocześnie cały czas byłem i jestem Polakiem, potrafię spojrzeć na Polskę **z zewnętrznej perspektywy**. Nie mogłem pojąć, jak można pozbawić mieszkania dwoje starszych ludzi? Oczywiście istnieje ustawa o **ochronie praw lokatorów**, ale sformułowana jest w taki sposób, że jeśli ktoś chce cię wyrzucić, to to zrobi. Jednym ze sposobów jest oświadczenie, że sam właściciel chce zamieszkać w danym lokalu. W takim wypadku ma on obowiązek zapewnić lokatorowi mieszkanie zastępcze – brak jednak zapisu jasno określającego kiedy, względem terminu wygaśnięcia umowy, musi to zrobić. Może na przykład stawić się ostatniego dnia najmu i zaoferować lokatorom mieszkanie zastępcze o **powierzchni 10m2 na osobę**, a jeśli ci nie będą jeszcze gotowi do wyprowadzki, wystąpić do sądu o eksmisję. Naturalnie dla starszych, kruchych emocjonalnie ludzi jest to sytuacja nie do zniesienia. Tym bardziej, że wiele starszych osób w Polsce żyje w takim ubóstwie, że zatrudnienie prawnika byłoby dla nich całkowitą abstrakcją.

W **okresie PRL-u** lokale przyznawane były centralnie przez państwo i tak właśnie Maria otrzymała swoje mieszkanie. Istniała własność prywatna, ale obywatel nie miał do niej żadnych praw. Czyli na przykład właściciel jakiegoś domu nie mógł w nim mieszkać. Ludzie jednak przyzwyczaili się do życia w jednym i tym samym mieszkaniu przez długie lata. W **latach 90-tych** zaszły zmiany w prawie i prawo własnościowe jest obecnie silnie chronione. Taka sytuacja doprowadziła do **zaognienia relacji** między nowymi właścicielami a dotychczasowymi lokatorami.

Stwierdzone są nawet przypadki, w których właściciele nękają (starszych) lokatorów metodami zagrażającymi ich zdrowiu i życiu. Na przykład rozlewając zimą zamarzającą wodę na klatkach schodowych, odcinając bez uzasadnienia dopływ wody i prądu do mieszkania lub wprowadzając groteskowe wręcz metody renowacji uniemożliwiające normalne funkcjonowanie. Tak czy inaczej: ludzie dopinają swego **w granicach określonych prawem**.

System musi zatem być w jakimś stopniu wadliwy, skoro umożliwia tak daleko posunięte działania bez realnych praw ochronnych. Tylko w nieprawidłowo funkcjonującym państwie brakuje instrumentów pozwalających na pociągnięcie do odpowiedzialności i uczynienie takich zachowań **nieakceptowanymi** oraz karalnymi.

Będąc świadkiem takiego konfliktu przez dobre kilka miesięcy, patrzyłem, jak Maria i Tadeusz stopniowo tracą zdrowie i energię. Czasem mogło się zdawać, że powtarza się historia przesiedleń z czasów okupacji, jednak możemy być szczęśliwi, że tym razem dokonaliśmy właściwego wyboru – **było nas stać na zobowiązanie kroku w tył**.

Ale co z ludźmi, którzy nie mają tyle szczęścia?

F. Malinowski, maj 2012

artykuł z prasy:

"89-letni, schorowany i ledwo widzący mieszkaniowiec budynku czuje się nękany przez właściciela i nie wyobraża sobie przeprowadzki do lokalu socjalnego. Pan Józef Rolny, weteran Armii Krajowej, do Opola trafił w 46-tym roku i od tamtej pory tu mieszka. Zna lokal jak własną kieszeń, co istotne, bo **bardzo słabo widzi.**"

OŚWIADCZENIE REŻYSERA – OSOBISTE SPOJRZENIE

Każdego dnia zadajemy sobie pytanie – jakiego dokonać wyboru? Jak żyć w pewnej mierze egocentrycznym świecie, w którym każdy troszczy się o siebie? Jak iść do przodu, zachowując równowagę pomiędzy podziałem kompetencji a dążeniem do społecznej harmonii?

Czy ludzie naprawdę pragną równości i sprawiedliwości względem innych? Pytanie to było myślą przewodnią "Dekalogu" **Krzysztofa Kieślowskiego** oraz jego późniejszej trylogii. Choć trudno się z tym pogodzić, odpowiedź za każdym razem była negatywna.

Odkąd upadł socjalizm bloku wschodniego, wdrażający swoje ideały poprzez dyktaturę, nauczyliśmy

się, że równość nie może być narzucona przez jakikolwiek system. W rzeczywistości to pojedynczy człowiek odpowiada za zachowanie swoistej powściągliwości i dokonuje wolnego wyboru, 'by biorąc mniej, zyskać więcej'. Jednak pozostaje pytanie: gdzie kończy się „**strefa zysku**” a zaczyna obszar starty?

Jeśli państwo oparte na wolnym rynku jest odpowiedzią na naszą słuszną potrzebę wolności, a za najbardziej “demokratyczne” podejście uznaje się działanie zgodnie z potrzebami obywateli – dlaczego nie zapanował u nas pokój społeczny? Czy ciągła presja na rozwój, zysk i korzystanie z wolnego rynku opanowała już nasze umysły i **stępiła poczucie** odpowiedzialności?

Nawiązując do tych wszystkich pytań, film nie tylko pokazuje tragedię dwojga ludzi poddanych bezdusznej eksmisji, ale opowiada historię nierówności, która **rozpoczęła się jeszcze przed 1945 rokiem**, kiedy to Maria Malinowska (z domu Konieczna) wprowadziła się do swojego mieszkania po powrocie z robót przymusowych, które jako dziecko musiała wykonywać podczas niemieckiej okupacji.

Maria i Tadeusz mają skrajnie odmienne charaktery, będąc ucieleśnieniem optymizmu i pesymizmu. Niemniej jednak oboje zostali silnie naznaczeni przez nieprawość i przemoc dyskryminacji w okresie faszystowskich rządów. Spuścizna ich doświadczeń i refleksji tworzy naszą **osobistą historię**. Film opowiada równoległe trzy intymne, osobiste historie o jednostkach, które bez względu na system rządów, w jakim żyły, mogły dokonać wolnego wyboru: Czy użyć swojej ówczesnej władzy dla, czy przeciw ludzkości.

Podczas **okupacji** społeczeństwo podzielone było barierami rasowymi. Następnie pod **reżimem stalinowskim** nieliczna elita polityczna kontrolowała całe państwa, narzucając im swoje zawężone wizje „lepszego społeczeństwa”. W dzisiejszej kapitalistycznej Polsce przepaść między ludźmi wpływowymi a tymi bezradnymi społecznie – zagubionymi pokoleniami radykalnej „**chicagowskiej**” transformacji z lat 90-tych – jest nadal szokująco głęboka. Ludzie są podzieleni a ich życie oceniane według kryterium pomnażania dóbr materialnych, przez co dla wielu głównym lub wręcz jedynym celem staje się osiągnięcie satysfakcjonującego bezpieczeństwa i stabilności życiowej.

Oglądając ten film dochodzimy do wniosku, że w społeczeństwie kierującym się **leseferystycznym** podejściem do ludzi podejmujących antyspołeczne działania w imię “wolności gospodarczej” zawsze będą ofiary. **Neoliberalni** politycy nie mają co liczyć na utrzymanie powściągliwych postaw w bezwzględnym, materialistycznym społeczeństwie. Tak jak wielu ludzi nie potrafiło przezwyciężyć pierwotnych, samolubnych instynktów podczas okupacji.

Jak twierdzi **Friedrich von Hayek**, austriacki filozof ekonomiczny z tzw. Austriackiej Szkoły, “społeczny wolny rynek nigdy nie będzie wolnym rynkiem, a socjalna demokracja nigdy nie będzie demokracją.” Lęk jaki Hayek odczuwa przed **państwem totalitarnym**, czy to faszystowskim, czy komunistycznym, można przyrównać do niechęci środkowoeuropejskich państw byłego bloku wschodniego do socjalistycznych partii politycznych. Niemniej jednak może warto się zastanowić, czy pod względem gospodarczym i politycznym zjednoczone i równe społeczeństwo nie jest “bogatsze” i bardziej prosperujące niż państwo, w którym dobrobyt klasy uprzywilejowanej okupiony jest jakością życia ludzi z dołu drabiny społecznej.

Jeśli ten film i przedstawione w nim postacie sprawiają, że choć jedna osoba dostrzeże, które wybory są bezwartościowe, a które naprawdę liczą się w życiu, cel zostanie osiągnięty. Przy tej okazji chciałbym odnieść widzów do filmu Michaela Klotza „**Un question Humaine**” zaprezentowanego na festiwalu filmowym Viennale oraz do sztuki Krzysztofa Warlikowskiego “**(A)Pollonia**” powstałej w koprodukcji z Wiener Festwochen. Obie te produkcje wpłynęły na moje spojrzenie na ten projekt – dziękuję.

SYLWETKA REŻYSERA

Filip Antoni Malinowski urodził się **w 1982 roku w Poznaniu**. W 1989 roku przeprowadził się do Wiednia. Studiował Filmoznawstwo i Wiedzę o Mediach na Uniwersytecie Wiedeńskim oraz był studentem profesora Haruna Farockiego na Akademi Sztuk Pięknych w Wiedniu. „Eksmisja” to jego pierwszy długometrażowy film dokumentalny. Filip Antoni Malinowski pracuje w Wiedniu i jest współwłaścicielem wiedeńskiej wytwórni filmowej **Soleil Film GmbH**, skupiającej się na produkcji filmów dokumentalnych oraz autorskich filmów fabularnych. Wraz ze scenarzystą i reżyserem Carlo Pisani pracuje obecnie nad nowym projektem dokumentalnym pod roboczym tytułem “Alternative Lives”.

POBIERZ LUB DRUKUJ TEN TEKST (PDF)

BABCIA MARIA MALINOWSKA OPOWIADA

PROF. DR HAB TADEUSZ MALINOWSKI

GALERIA ZDJĘĆ

EKSMISJA - NAPISY KOŃCOWE

OBEJRZYJ FILM ONLINE - poproś o hasło dostępu

PLIKI DLA PRASY I DO PROMOCJI

(stills, text, trailer, sample scene - ZIP 250MB)

KONTAKT Z REŻYSEREM / phone: +436508204846

KONTAKT Z MARIĄ & TADEUSZEM

IMPRESSUM

[z powrotem](#)